

(Il Tempo - E.Menghi) 39-latek na ławce, 18-latek na boisku. Totti wraca i znajduje inną Romę, prowadzoną przez utalentowanego dzieciaka, Sadiq, który zasłużył na potwierdzenie w składzie, gdyż przez 117 minut, które podarował mu Garcia, umieścił dwukrotnie piłkę w bramce.

Normalnie, przy wieku Nigeryjczyka można mieć nadzieję na granie końcówek meczów, jednak z Milanem to on powinien znaleźć się ponownie na środku ataku, z kapitanem gotowym do wejścia w trakcie spotkania. To odwrotna zmiana, ale nie może być inaczej, gdyż numer 10 Giallorossich ma w nogach mniej niż 45 minut. Stracił 18 meczów między liga i pucharami, zostawił Romę z 6 punktami przewagi nad Juventusem, a dziś spotyka z 3 straty, awansem do Ligi Mistrzów, ale wyeliminowaną z Coppa Italia. W międzyczasie pozostawał w ciszy, pracując, aby wyleczyć niezbyt poważny uraz, ale w delikatnym miejscu dla tych, którzy grają całe życie w piłkę. Kontuzjowane ścięgna wydłużyły czas, teraz Totti w końcu wrócił na listę powołanych, trzy i pół miesiąca po słynnym "pyrrusowym zwycięstwie" z Carpi.

Nie będzie od razu gotowy do użycia, musi być dobrze pokierowany i pozwolić na powrót Dzeko, który odsiedzi dziś ostatni mecz zawieszenia. Kapitan chce być pewny, że nie dojdzie do nawrotów: w jego głowie jest kolejny rok gry. Od dziś zacznie testować swoją kondycję, z zamiarem bycia dodatkową kartą w trakcie meczu, po tym jak widział, że z Chievo debiutowali Di Livio i Tumminello. Sytuacja awaryjna została nieco zmniejszona, choć atak pozostaje niekompletny i obok Tottiego może usiąść na ławce Salah. Po zejściu z bólem w Weronie, został powołany po badaniach, które nie wykazały urazów mięśniowych. Wczoraj trenował z grupą, jednak wywiesił białą flagę podczas minimeczu treningowego i to mówi wiele o jego kondycji. Francuski trener mówił o "zielonym świetle" od lekarzy, ale tercet ofensywny powinien być złożony z Iago Falque, Gervinho i Sadiq.

Uzupełniony zostanie środek pola, gdzie wracają Nainggolan, Pjanic (Keita i Ucan pozostają wykluczeni) i być może De Rossi, "rywalizujący" z Vainqueur: obydwaj byli testowani w minigierce, gdyż kondycja numeru 16, który nie dał rady zagrać na Bentegodi, zostanie oceniona również tym razem w ostatniej chwili. Kostka ma się lepiej, ale francuski kolega może wyręczyć go w cierpieniu. Florenzi wróci na prawą obronę, na drugiej stronie zagra Digne. W środku Ruediger z Manolasem, który w poniedziałek doczeka córki. Tymczasem w Trigorii trenują Doumbia, w oczekiwaniu na sprzedaż i Gerson, który pracuje pod okiem ojca i agenta.

Autor: abruzzi